



Koniec ostrożnej przyjaźni Litwy z Białorusią

Kinga Raś

Politykę Litwy wobec Białorusi cechował pragmatyzm, lecz – w obliczu powyborczych protestów w tym kraju – litewskie działania stały się coraz bardziej zaangażowane. Litwa wsparła opozycję i okazała się jednym z głównych orędowników demokratyzacji Białorusi. Taka postawa niesie ze sobą ryzyko strat we współpracy gospodarczej, lecz w rzeczywistości jest ono ograniczone i Litwa wpisuje je w ewentualne koszty podejmowanych działań. Relacje Litwy z Białorusią są uwarunkowane polityką Rosji, postrzeganej jako bezpośrednie zagrożenie dla litewskiego bezpieczeństwa. Rozwój wydarzeń na Białorusi tym bardziej wzmacnia współpracę Polski i Litwy.

Litwa orędownikiem demokratyzacji Białorusi. Stanowcza polityka Litwy wobec białoruskiego reżimu po sfałszowanych wyborach prezydenckich w sierpniu br. wynika zarówno z jej własnych doświadczeń jako byłej republiki ZSRR, jak i z okresu transformacji. Działania tego państwa są wyrazem spójnego stanowiska władz i społeczeństwa ukształtowanego przez Sąjūdis – litewski ruch niepodległościowy. Najsilniejszy w opozycji konserwatywny Związek Ojczyzny wzywa rządzących nawet do większego zaangażowania na rzecz demokratyzacji Białorusi. Obywatele Litwy z kolei wyrazili swoje poparcie dla protestujących, m.in. tworząc ludzki łańcuch z Wilna do granicy z Białorusią.

Litwa jako jedno z pierwszych państw Unii Europejskiej wystąpiła z deklaracjami wsparcia dla protestujących oraz udzieliła schronienia liderce opozycji i kandydatce na prezydenta Swiatłanie Cichanouskiej. Jednocześnie zaczęła się domagać od UE wprowadzenia restrykcji wobec reżimu, argumentując to koniecznością przeciwdziałania łamaniu praw człowieka. Ponadto jeszcze w sierpniu Seimas przyjął rezolucję, zgodnie z którą Litwa nie uznała ani wyborów na Białorusi, ani Alaksandra Łukaszenki jako prawowitego prezydenta, a we wrześniu kolejną, opowiadającą się za traktowaniem decyzji reżimu jako nieprawomocnych, szczególnie tych ograniczających suwerenność Białorusi i pogłębiających jej zależność od Rosji. Jednocześnie parlament litewski wezwał wspólnotę międzynarodową do wsparcia Cichanouskiej i [Rady Koordynacyjnej – organu reprezentującego białoruską opozycję](#) – w ich dążeniu do

powtórzenia wyborów. Ten akt polityczny ma służyć m.in. dyskredytacji i unieważnieniu rosyjskich prób ingerencji w wewnętrzne sprawy Białorusi czy wywierania wpływu na politykę zagraniczną tego państwa.

Działania wobec Białorusi sprzyjają wzmocnieniu pozycji Litwy w UE jako państwa wspierającego prodemokratyczne zmiany w regionie. Litewskie stanowisko wyróżnia się na forum unijnym, a nawet wśród państw bałtyckich. Władze w Wilnie jako pierwsze odmówiły uznania Łukaszenki za legalnie wybranego prezydenta. Litwa krytykowała opieszałość podjęcia przez UE wspólnych działań, np. co do nałożenia sankcji. Konsekwentnie występuje w roli adwokata białoruskiego społeczeństwa i motywuje pozostałe państwa regionu. Łotwa i Estonia również wprowadziły, a następnie rozszerzyły, krajowe sankcje wymierzone w osoby wspierające reżim białoruski.

Relacje z Białorusią z perspektywy bezpieczeństwa. Litwa, zabiegając o stabilność w swoim bezpośrednim sąsiedztwie, definiuje wydarzenia na Białorusi przede wszystkim przez pryzmat bezpieczeństwa narodowego. W jej ocenie brak prodemokratycznych przemian w tym kraju oznaczałyby zwiększenie możliwości oddziaływania Rosji w regionie. Tymczasem polityka rosyjska jest identyfikowana jako główne zagrożenie Litwy. W takich kategoriach Litwa postrzega także zaangażowanie Rosji w projekty energetyczne na Białorusi, np. [w budowę elektrowni w Ostrowcu](#). Stanowi to w jej ocenie m.in. bezpośrednie niebezpieczeństwo dla regionalnej infrastruktury krytycznej. Dlatego ryzyko wzmocnienia wpływów Rosji w sąsiednim

państwie powoduje, że przeciwdziałanie temu jest litewskim priorytetem.

Litwa ocenia, że obecnie nie można wykluczyć udziału Rosji w stłumieniu protestów na Białorusi. Wszelkie rozwiązania siłowe, w tym konflikt z państwami NATO, uważa za mało prawdopodobne. Zakłada jednak, że Rosji będzie zależało na tym, by zwiększać kontrolę nad białoruską armią, co wpisywałoby się w scenariusz stopniowej integracji w ramach Państwa Związkowego. Wówczas siły wojskowe Białorusi zostałyby podporządkowane dowództwu Zachodniego Okręgu Wojskowego Rosji. Taka przesłanka wynika z silnego zintegrowania armii białoruskiej z rosyjską, np. w zakresie logistyki, szkolenia czy wywiadu. Potwierdzają ją np. [manewry wojskowe w ramach wspólnych ćwiczeń Białorusi i Rosji](#), przeprowadzone tuż przy granicy z Polską i Litwą, bezpośrednio po wyborach prezydenckich. Ponadto w ramach wrześniowych ćwiczeń „Słowiańskie braterstwo” Rosji i Białorusi – z których w ostatniej chwili wycofała się Serbia – armie przygotowywały obronę na wypadek wzrostu zagrożenia ze strony Sojuszu.

Litwa chce zwiększyć zainteresowanie NATO sytuacją bezpieczeństwa w regionie i obecność amerykańskich żołnierzy na wschodniej flance Sojuszu. Wzmacnia też współpracę z USA. Dowodzą tego wrześniowa wizyta ministra spraw zagranicznych Litwy Linasa Linkevičiusa w Waszyngtonie oraz jego rozmowy z doradcą prezydenta ds. bezpieczeństwa Robertem C. O’Brienem i zastępcą sekretarza ds. energii Markiem W. Menezesem.

Gospodarcze znaczenie Białorusi. Litwa chce zaangażować się w demokratyzację Białorusi pomimo ewentualnych strat wynikających z ograniczenia współpracy gospodarczej. W istocie jednak ryzyko tych strat jest niewielkie, choć Białoruś, korzystając z portu w Kłajpedzie (oraz z Kolei Litewskich), generuje ok. 30–40% jego obrotów. Spadek znaczenia tego szlaku byłby widoczny, gdyby Łukaszenka spełnił groźbę przekierowania tranzytu, np. przez Rosję. Jednak w rzeczywistości, ze względu na odległość portów rosyjskich czy ukraińskich, Białoruś nie ma obecnie opłacalnych alternatyw. Według litewskiego rządu dotychczas nie odnotowano istotnych spadków w tym zakresie.

Mimo że w ostatniej dekadzie wzrosła współpraca gospodarcza z Białorusią, nie należy ona do czołowych litewskich kontrahentów. W 2019 r. Białoruś znalazła się na 7. miejscu wśród litewskich partnerów eksportowych z wymianą o wartości 1146,5 mln euro, lecz spośród nich tylko towary za 160 mln euro zostały wytworzone na Litwie (w

2010 r. było to odpowiednio 822 mln euro i 133 mln euro). Jednocześnie Białoruś zajęła 14. pozycję jako kraj pochodzenia litewskiego importu – niespełna 800 mln euro (w 2010 r. było to 300 mln euro). Na Białorusi zarejestrowanych jest obecnie 575 litewskich spółek, a 250 firm na Litwie posiada białoruski kapitał.

W działaniach na rzecz wzmocnienia rozwijającego się na Litwie sektora IT kraj ten uwzględnia sprowadzenie białoruskich spółek i specjalistów. Według Invest Lithuania – państwowej agencji promocji inwestycji – ok. 60 białoruskich firm z branży high-tech, zatrudniających ok. 2000 pracowników, jest zainteresowanych przeniesieniem działalności na Litwę. Utrudnieniem mogą okazać się jednak wymogi formalne, takie jak np. założenie konta firmowego przez podmiot spoza UE. Dlatego litewskie władze zapowiadają usprawnienie takich procedur dla Białorusinów.

Wnioski i perspektywy. Litwa stała się liderem wśród państw wspierających demokratyczne przemiany na Białorusi. Taka polityka ma wzmacniać jej pozycję w UE, w tym wpływ na kreowanie wschodniego wymiaru unijnej polityki. Litewskie inicjatywy mobilizują też państwa regionu, zwłaszcza Łotwę i Estonię. Zabiegi te doprowadziły w końcu do wprowadzenia unijnych sankcji na Białoruś, a Unia planuje przegląd dotychczasowej polityki wobec Białorusi oraz pakiet wsparcia dla białoruskiego społeczeństwa.

O relacjach litewsko-białoruskich przesądzą kwestie bezpieczeństwa. Decydujący będzie nie tyle przebieg wydarzeń na Białorusi, ile poziom zależności białoruskich władz od Rosji, zwłaszcza że najbardziej realny staje się [scenariusz długofalowego pogłębiania integracji](#) w ramach Państwa Związkowego. Jednocześnie Litwa po wprowadzeniu sankcji krajowych bierze pod uwagę ryzyko strat w gospodarce. Nie jest ono jednak wysokie, a nawet ewentualne koszty nie są oceniane przez rząd jako bardzo obciążające.

Choć Polska nie prezentuje tak demonstracyjnego stanowiska jak Litwa, sukcesywnie wzmacnia współpracę z nią na rzecz wsparcia prodemokratycznych przemian na Białorusi. Potwierdziła to wspólna deklaracja z 17 września. Sprzyja ona koordynacji bezpośredniej pomocy represjonowanym, np. poprzez uproszczenie przepisów wizowych, czy wsparciu społeczeństwa obywatelskiego i niezależnych mediów, jak również podejmowaniu inicjatyw na forum UE. Kooperacja Polski z Litwą może więc wyraźnie zwiększyć nie tylko zakres, ale i efektywność pomocy udzielanej Białorusi.